

Kłótnia pod Dębem Mądrości

W Lesie Mądrości dzień budził się cicho i pogodnie. Poranne niebo było spokojne, z kilkoma chmurkami płynącymi bez pośpiechu. Wszystko pachniało poranną rosą oraz leśnymi poziomkami.

Lisek Dobrusek właśnie kończył śniadanie z malin i orzechowego chlebka, gdy nagle usłyszał powolne pukanie do drzwi.

Puk... puk... puk...

Lisek podszedł z ciekawością i delikatnie uchylił drzwiczki swojego domku.

Na progu stał żółw w granatowym ubranku, z czapką na głowie i torbą z napisem: POCZTA POLNA. Żółw listonosz wyglądał bardzo dostojnie.

– Ekspresowa przesyłka – powiedział wolno i uroczyście, wyciągając błyszczący list.

Lisek zachichotał cicho i zapytał: — Ekspresowa, powiadasz?

Następnie, ostrożnie rozwinął błyszczący list — litery mieniły się lekko, jakby mrugały do niego leśnym czarem.

W liście Sówka Wiedzulka pisała, że leśna mapa zniknęła gdzieś podczas burzy, a nowi mieszkańcy wciąż błądzą wśród drzew. Prosiła Liska, by przyszedł pod Dąb Mądrości i pomógł stworzyć nową.

Lisek zarzucił swoją zieloną chustkę, schował kompas do kieszonki i ruszył w drogę.

Gdy dotarł pod wielki, rozłożysty Dąb Mądrości, zobaczył dużą kartkę papieru, kredki i... znajomą postać!

– Mrówka Pomocówka? Ty też tu jesteś? – zdziwił się.

– Tak! Dostałam taki sam list od Sówki. Też przez Poczta Polną! — odpowiedziała i wyciągnęła list z kieszonki plecaczka.

Lisek roześmiał się.

I tak, w dobrych humorach, zabrali się za wspólne rysowanie mapy...

Najpierw narysowali Wietrzne Wzgórze, potem Polankę Zgody i sam Dąb Mądrości.

– Ja zrobię Leśny Sklepik! – powiedział Lisek i zaznaczył go tuż obok Zakamuflowanego Zakątku.

– A ja dodam tu Zarośnięte Wrzosowisko i Pluskające Bagienko! – dodała z entuzjazmem Mrówka, ozdabiając rysunek małymi kwiatkami.

Wszystko szło znakomicie... do czasu.

Mrówka narysowała długą, zawijaną ścieżkę przez Polankę Zgody i z uśmiechem pokazała ją Liskowi.

– Tutaj! Tak prowadzi droga. Jestem pewna!

Lisek zmarszczył brwi i delikatnie zmazał jej linię.

– Ale ta droga idzie inaczej. Zaczyna się przy Leśnym Sklepiku. Chodzę tamtędy. – i dorysował swoją wersję.

Mrówka spojrzała i... zamazała jego kreskę.

– Zawsze chcesz mieć rację! – fuknęła.

– A Ty nigdy mnie nie słuchasz! – odpowiedział Lisek, aż jego ogon drgnął ze złości.

W tej samej chwili, jakby las też to poczuł, wiaterek przestał szumieć w koronach drzew, a pobliskie grzybki zwinęły swoje kapelusze. Nawet ptaszki ucichły, zaniepokojone podniesionymi głosami.

Oboje wstali. Rysunki zostały porzucone, kredki rozsypane. Nastąpiła cisza.

Wtedy z gałęzi Dębu Mądrości sfrunęła Sówka Wiedzulka. Poprawiła swoje różowe okulary i zapytała spokojnie:

– Czy krzyk i złość pomogły wam się dogadać?

Lisek i Mrówka spojrzeli na siebie, ale nie odpowiedzieli.

Sówka milczała przez chwilę, a potem tylko uniosła brwi i patrzyła uważnie.

Wreszcie Lisek westchnął i powiedział cicho:

– Nie powinniśmy się przekrzykiwać... Lepiej po prostu spróbować się wysłuchać.

Mrówka skinęła głową.

– Tak. Bo jak oboje mówimy naraz, to nikt nikogo nie słyszy.

Lisek uśmiechnął się lekko.

– Może dlatego mamy dwoje uszu, a tylko jedną buzię?

Sówka kiwnęła z uznaniem głową, ale nic nie powiedziała.

Wtedy oboje podnieśli kredki i wrócili do rysowania. Tym razem wspólnie, krok po kroku, sprawdzając dokładnie, gdzie ścieżka się zaczyna i dokąd prowadzi.

Nie zamazywali już niczego. Dodali nawet mały znak z napisem „Droga Przyjaźni”.

Tego wieczoru, gdy słońce chowało się za Wietrznym Wzgórzem, Lisek usiadł na Polance Zgody. Wyjął swój żółty pamiętnik i zapisał:

„Dziś nauczyłem się, że słuchanie jest ważniejsze niż wygrywanie kłótni.”

Zamknął pamiętnik, ułożył się w trawie i opatulił chustką.

A gdy zasnął, leśne świetliki zatańczyły nad nim swój spokojny, świetlisty taniec.

Pytania do jutrzejszej rozmowy, które utrwalą sens bajki:

- Dlaczego Lisek i Mrówka pokłócili się pod Dębem Mądrości?
- Co można zrobić, kiedy ktoś Cię zdenerwuje?
- Czy zdarzyło Ci się kiedyś pokłócić z przyjacielem?
- Jak się pogodziliście?

Inspiracją do tej opowieści były badania naukowe przeprowadzone na **Uniwersytecie Stanowym w Pensylwanii**, dotyczące wpływu komunikacji i współpracy na rozwój emocjonalny i edukacyjny dzieci.